

Tradycji stało się zadość i jak co roku na początku roku spotkaliśmy się aby złożyć sobie nawzajem życzenia oraz wspólnie pokolędować. Tak jak zawsze spotkanie odbyło się w miłej przyjaznej atmosferze jedynym mankamentem mimo zapalonego kominka było zimno ale nie ma co narzekać przecież na dworze zima. Na pierwszy ogień "Biniol" jak zwykle w wysokiej formie zaprezentował po raz pierwszy piosenki świąteczne które napisali wspólnie z naszym poetą k.k. Muszę przyznać że było to rozpoczęcie z wysokiego "C" (pastorałki palce lizać).

Następnie na scenie po raz pierwszy pojawili się nasi kolędnicy z Ostrowa Wielkopolskiego zespół "WYSPA" czyli Ola Kielb-Szawuła oraz rodzina Wojtkowiaków którzy zaprezentowali set złożony z autorskich pastorałek. Po krótkiej przerwie na scenie pojawił się w nieco okrojonym składzie (Piotr i Janusz) zespół "Między Strunami" (nowa piosenka do tekstu k.k).

Na ostatni ogień jeszcze raz nasi goście tym razem już nie w świątecznym repertuarze. Tym razem były to w dużej części autorskie piosenki Oli które przecież wszyscy bardzo lubimy a na dodatek potrafimy je śpiewać. A na dogrywkę wspólne kolędownie przy kominku.

Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim którzy kolejny raz znaleźli czas aby zjawić się w Leśniczówce oraz naszym gościom szczególne podziękowania dla Hani bo o ile wiedziałem co można się spodziewać po Oli Justynie i Marcinie to jej występ był dla mnie absolutnym zaskoczeniem prawdziwa rewelacja (tak trzymać).

Pozdrawiam i do zobaczenia na kolejnych spotkaniach

MAREK

Jeszcze dwa spojrzenia naszego markowego poety k.k takie sprzed i po koncercie

ZAMIAST SUPPORTA

Oli przedstawiać raczej nie trzeba,

nie pierwszy raz tu u nas dziś gości -

dziewczyna ta bardzo lubi śpiewać

czy to w zespołach, czy w samotności;

w małżeńskim stadle rozpoczynała,

potem wybrała swą własną drogę

a teraz będzie u studni stała,

więc cichcem Oli krótko podpowiem

że choć piosenki tworzy wspaniałe,

to lepsze widoki są tylko snem

kiedy czereśnie wciąż niedojrzałe,

a łajba znów płynie do góry dnem;

k.k.

AD 2019'

18-ty już za nami,

nowy rok i nowe granie

poświętecznie zaczął Marek,

po nim wystąpiły panie -

płytę pełną pastorałek

przedstawiły trzy dziewczyny:

Ola, Hania i ... Justyna

z mężem pierwszym (i jedynym);

po nich nasi – Janusz z Piotrem

kolędową część skończyli,

potem goście dawny Oli

repertuar odświeżyli;

no, tym razem nie słyszałem

tego przy kominku grania,

ale dla mnie pierwsze skrzypce

to i tak zagrała Hania;

choć młoda, to dziewczyna

talent ma i sprawne ręce

ale przecież najważniejsze

Wpisany przez Administrator

poniedziałek, 14 stycznia 2019 15:56 - Poprawiony poniedziałek, 14 stycznia 2019 21:11

że ma do muzyki serce;

k.k.

{gallery}20190105_Kolendowanie_Ola{/gallery}